

# Rzeźby przed bursą



Kto przechodził ostatnio ulicą Obornicką, mógł zauważyć rzeźbiarza intensywnie ociosującego pnie niedawno ściętej topoli.

Przechodząc codziennie, mogłem przyglądać się kolejnym etapom powstawania dzieła. Nowoczesność wdarta się i w tę dziedzinę sztuki, bo pan Eugeniusz Tacik w pierwszym etapie prac korzystał z piły łańcuchowej. Początkowo można było odnieść wrażenie, że to drwal pracuje, ale każdy ruch wydobywał z tego topolowego kłosa coraz wyraźniejsze zarysy sylwetki ludzkiej.

Zaskakujące, jak niekształtne załamania zmieniają się w coraz bardziej klarowne rysy twarzy ludzkiej, wydobywane już przez dłuto artysty. Jak powiedział mi pan Tacik, etap rzeźbienia został zakończony. Te-

raz należy drewno zabezpieczyć przed robakami i przed szkodliwym działaniem zewnętrznych warunków atmosferycznych i słońca. Drewno jest wrażliwym surowcem i stosunkowo łatwo może ulec zniszczeniu.

Rzeźbiarz ludowy, samouk od 34 lat, tworzy swoje dzieła, nadając im właśnie ludowy charakter. Ku mojemu zaskoczeniu pod nogami jednej z rzeźb pojawiła się wyrzeźbiona piłka. Widać, zbliżające się szybko Euro 2012 wdiera się wszędzie. Proszę przyjść w pobliże bursy na ul. Obornicką i obejrzeć dzieło pana Tacika.

Nasza bursa i schronisko zyskały bardzo oryginalny element, który będzie je mocno wyróżniał.

*Tekst / Fot. Andrzej Franke*